



ZAJACZNIK 10

ARTYKUŁ DNIA

Z Ojcem być! - Rekolekcje Powołaniowe 2026 w łódzkim seminarium duchownym

SZKOŁA LITURGII

SZKOŁA BIBLIJNA

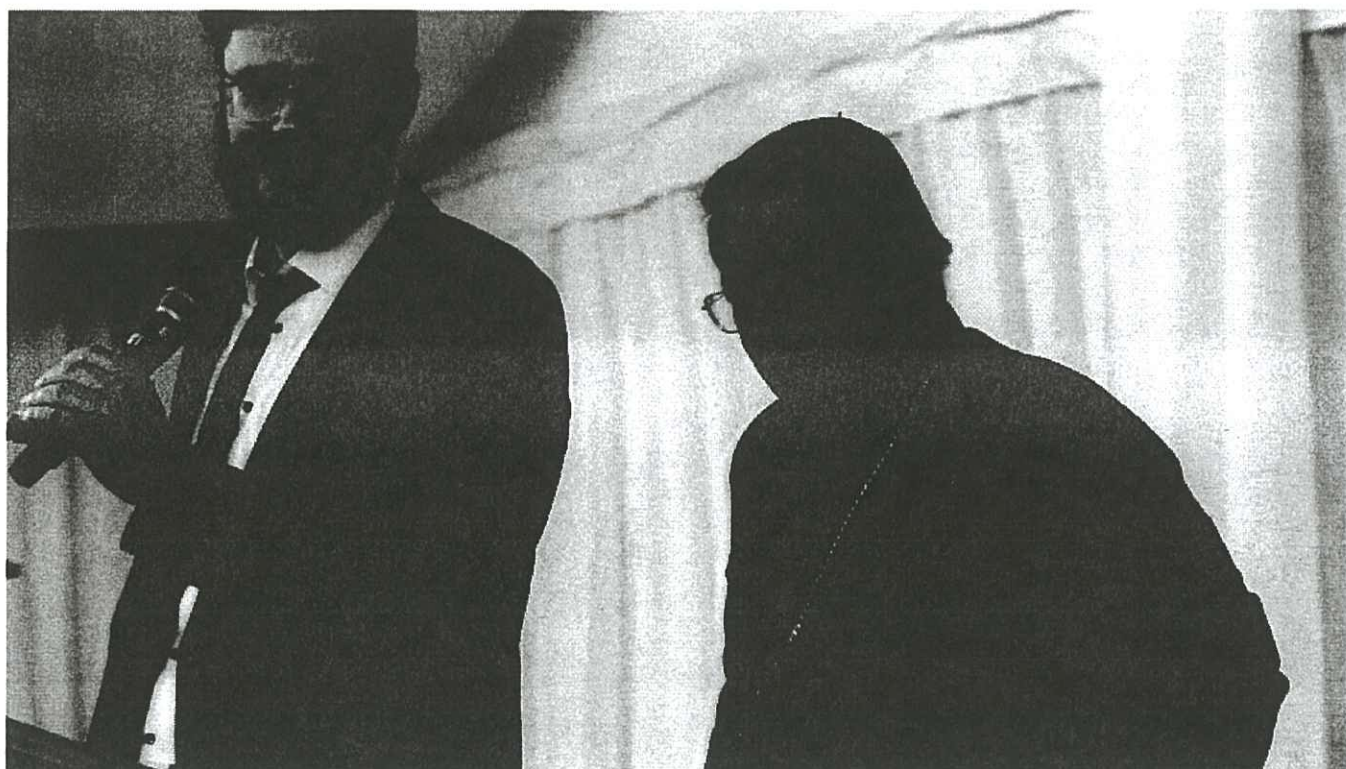
LISTA AKTUALNOŚCI

Kard. Ryś: Nie rozumiemy chrześcijaństwa bez judaizmu, a antysemityzm jest grzechem

Autor: KAI

15 stycznia 2024

Wyświetleń: 1594



Udostępnij



- Dzięki judaizmowi możemy lepiej zrozumieć sami siebie oraz naszą wiarę – mówi kard. Grzegorz Ryś w przededniu Dnia Judaizmu, który w Kościele jest obchodzony 17 stycznia. Pytany jak reagować na pojawiające się ostatnio w polskiej przestrzeni symptomy antysemityzmu, odpowiada: „Zło trzeba nazwać złem, a grzech trzeba nazwać grzechem. Antysemityzm, jest grzechem i basta! Nie dyskutuje się z grzechem!”. Apeluje także o kultywowanie pamięci o Żydach, dla których Polska była domem, a przy okazji ostrzega, że „brak pamięci i obojętność jest przyznaniem racji tym, którzy dokonali Zagłady”.

Marcin Preciszewski, KAI: Zbliża się 27. Dzień Judaizmu w Kościele katolickim w Polsce, obchodzony pod hasłem: „Schalom/Pokój – Dar Boga”. Nikt bardziej tragicznie od Żydów nie



Pełna zgoda. Ale czy nie odnosi Ksiądz Kardynał wrażenia, że Żydzi są znacznie mniej zainteresowani dialogiem z chrześcijaństwem niż chrześcijanie dialogiem z judaizmem?

- Jeśli chodzi o dialog z judaizmem, to my go potrzebujemy dla kształtowania naszej wiary, znacznie bardziej niż Żydzi. Żyd, aby zrozumieć siebie w perspektywie swej wiary, nie potrzebuje rozmowy z chrześcijaninem.

Kościół w trakcie Soboru Watykańskiego dokonał przełomu, jeśli chodzi o stosunek do Żydów i judaizmu. Od tego czasu judaizm – tak jak mówi Ksiądz Kardynał – jest dla nas czymś wewnętrznym a nie zewnętrznym. Czy dostatecznie nauczanie to zintegrowaliśmy?

- Zintegrowaliśmy raczej słabo. Niekła jest znajomość podstawowych dokumentów Kościoła na ten temat, a jeszcze gorzej jest z ich recepcją i realizacją. Dzień Judaizmu jest m. in. po to, aby o tym wszystkim przypomnieć.

Soborowa deklaracja „Nostra aetate” o stosunku Kościoła do religii niechrześcijańskich postawiła kilka bardzo istotnych tez. Pierwsza, że „naród wybrany” jest wciąż narodem wybranym i nie został przez Boga nigdy odrzucony. Druga, równie istotna jest ta, że nie można obwiniać Żydów o śmierć Pana Jezusa. Uzupełnia to bardzo ważny tekst z Katechizmu Kościoła Katolickiego, podkreślający, że to chrześcijanie ponoszą zasadniczą odpowiedzialność za śmierć Jezusa – tę odpowiedzialność, którą przez wiele wieków chcieli obarczyć przede wszystkim Żydów – jako „Bogobójców” czy „Bratobójców” – na wzór Kaina. Dopiero Sobór Watykański II to naprawił.

A trzecia ważna teza „Nostra aetate”, to jasne podkreślenie, że antysemityzm jest grzechem. Szczególnie wymowne są słowa: „Kościół, który potępia wszelkie prześladowania, przeciw jakimkolwiek ludziom zwrócone, pomnąc na wspólne z Żydami dziedzictwo, opłakuje - nie z pobudek politycznych, ale pod wpływem religijnej miłości ewangelicznej akty nienawiści, prześladowania, przejawy antysemityzmu, które kiedykolwiek i przez kogokolwiek kierowane były przeciw Żydom”.

Dodajmy, że deklaracja „Nostra aetate” nie jest ostatnim dokumentem Kościoła jeśli chodzi o relacje z judaizmem. Uzupełniają ją kolejne, ważne dokumenty np. dotyczące sposobu przepowiadania w Kościele czy pojęć używanych w katechezie, jak również dokument o możliwości wspólnej modlitwy chrześcijan i Żydów.

A czym dla Księdza Kardynała osobiście - jak kapłana, duszpasterza i człowieka - jest dziedzictwo judaizmu? Jakie ma ono znaczenie?

- Przejąłem się, kiedy Benedykt XVI na synod poświęcony Słowu Bożemu w 2009 r. zaprosił rabinów. Podkreślał on, że interpretację Słowa należy zaczynać od odczytania go w jego historycznym kontekście, a jest to kontekst żydowski. Oczywiście, dla chrześcijan nie jest to ostatnie słowo w interpretacji Starego Testamentu,